

Dzisiejsze 1 czytanie opisuje jak szybko i z jakim entuzjazmem rozwijały się pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Poza kontaktami handlowymi z Ziemią Świętą i obowiązkiem pielgrzymowania do Jerozolimy z okazji głównych świąt. Jest jeszcze jeden motyw, dlaczego wiara w Jezusa roznosiła się szybko na okoliczne regiony to prześladowania, mimo że były czymś przykrym, przyczyniły się do tego, że chrześcijaństwo się rozrastało i rozprzestrzeniało dynamicznie. Słowo Boże, nauka Jezusa i o Jezusie Mesjaszu, Synu Bożym, było głoszone na początku samym tylko żydom, później jednak apostołowie zobaczyli, że jest dużo zainteresowanych naśladowaniem Chrystusa wśród nie żydów, wśród Greków oni też otrzymywali łaskę wiary i dary Ducha Św. To co jednak pociąga to nie tylko słowa, ale głównie przykład i takim szczególnie poruszającym przykładem był Barnaba. Dzieje charakteryzują go krótko: był człowiekiem dobrym, pełnym Ducha Świętego i wiary. Wydaje mi się, że tego też oczekujemy również od współczesnych pasterzy Kościoła. Ale możemy też to odnieść o sobie, aby te cechy stały się jakby naszą osobistą flagą. Cechami, do których mamy dążyć, i które są wystarczające, czyli ważne, żeby być człowiekiem dobrym, pełnym Ducha Świętego i wiary, i o to się dzisiaj módlmy dla nas. Niech nasza flaga ma w centrum: życie w Duchu Świętym, pod natchnieniem Duch, i z tej cechy niech wypływa z jednej strony, nasz wiara, i wszystko co jest związane z rozwojem naszej relacji do Boga, i z drugiej strony: bycie dobrym człowiekiem, niech to nas cechuje w relacji do innych ludzi.

o. Wiesław Jonczyk SJ